№ 3. Warszawa, dnia 22 Grudnia / 3 Stycznia Wtorek. Rok 1859/60.

KRONIKA

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, jako praemium dla prenumeratorów, którzy tego życzyć sobie będą, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznéj, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem składającego się z 42 liter, za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień jego własnych interessów dotyczących za 50 kopiejek kwartalnie.

Jutro Św. Tytusa Biskupa Męcz.



CENA KRONIKI:

w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedynczy kop 5, (groszy 10).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15.
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50)
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Wschód słońca o godzinie 8 min. 12.
Zachód „ „ 3 „ 56.
Zimna dziś rano + 3 Réaumura.
Ciepła wczoraj w południe + 5
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8.

Bióro Redakcyi przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415 wprost Kościoła XX. Karmelitów. Kantor główny w litografji A. Pecq et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

— *Z Petersburga, d. 3 (11) grudnia.* —

W niedzielę 6 grudnia, hr. Thun-Hohenstejn, nowoakredytowany w charakterze Posła nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego N. Cesarza Austryackiego przy Dworze Cesarskim, miał zaszczyt być przyjętym przez Najjaśniejszego Cesarza na posłuchaniu i doręczyć J. C. Mości przy tej sposobności swe listy wierzytelne.

Przez Najwyższe Ukazy imienne wydane do Kapituły Rossyjskich Cesarsko-Krolewskich Orderów, Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami:

Orderu św. Anny klassy 2, z koroną Cesarską: 1859 r. d 1 Października, w skutek poświadczenia Namiestnika Królestwa Polskiego o odznaczającej się gorliwością służbie i szczególnych pracach, zgodnie z uchwałą Komitetu Ministrów, Starszy Radca Rady Budowniczej przy Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Członek Komitetu drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Radca Stanu Wacław Ritschel, i pełniący obowiązki Komisarza Rządowego przy drogach żelaznych w Królestwie, Radca Kollegialny Paweł Alcyato.

Tegoż orderu i tejże klassy bez korony: 1859 r. d. 1 Października, w skutek poświadczenia Namiestnika Królestwa Polskiego o odznaczającej się gorliwością służbie i szczególnych pracach, zgodnie z uchwałą Komitetu Ministrów, Dyrektor Kancellaryi Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Radca Stanu Longin Gudowski, Radcy Kollegialni: Prezes Warszawskiego Sądu Kryminalnego Józef Wieczorkowski i Referent Ogólnego zebrania Warszawskich Departamentów Senatu Rządzącego Antoni Szateński.

POGLĄD NA ROK UPŁYNIONY.

(Dokończenie patrz Nr. 1).

W niektórych władzach krajowych, nowe osoby powołane zostały do piastowania wyższych dostojeństw. — I tak:

JE. Ks. Józef Juszyński, mianowany został Biskupem Sandomierskim; JE. Ks. Jan Dekert, Biskupem Sufraganem Archi-dyecezyi Warszawskiéj; JE. Ks. Hr. Plater, Biskupem Sufraganem Kollegiaty Łowickiéj. Wszyscy trzéj przyjęli konsekracyą w kościele Metropolitalnym św. Jana.

Radca Tajny Szambelan Platonów, powołany na Towarzysza Ministra Sekretarza Stanu, w miejsce zmarłego Hr. Goleniszczew-Kutuzow, z prawem zasiadania w Radzie Administracyjnéj Królestwa. Takież upoważnienie udzielone zostało JW. Ministrowi Sekretarzowi Stanu Tymowskiemu, który zarazem otrzymał rangę Rzeczywistego Tajnego Radcy.

Hr. Kossakowski posunięty do rangi Radcy Tajnego, zatwierdzony został na urzędzie Prezesa Heroldyi, z prawem zasiadania w Ogólnem Zebraniu warszawskich Departamentów Rz. Senatu.

Członkami Senatu mianowani zostali, Radca Stanu Łącki i dyrektor wydziału prawnego w Banku Bagniewski, oraz R. Radca Stanu, Prezes Trybunału Cywilnego w Warszawie, Kwiatkowski.

Referent Senatu Juliusz Enoch został p. o. Nacz. Prokuratora Ogólnego Zebrania Senatu Ass. Kol. Wierniewicz referentem w tejże władzy, a obrońca Prokuratoryi Przeszkodziński, pomocnikiem Naczelnego Prokuratora IX Departamentu.

Rz. R. S. Baron Fersen Gubernatorem Cywilnym gub. Augustowskiéj, w miejsce zmarłego Rz. R. S. Tykla.

W miejsce uwolnionego od służby Hr. Seweryna Uruskiego, mianowany Marszałkiem Szlachty gub. Warszawskiéj Szambelan Hr. Konrad Walewski.

W Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, dyrektorem wydziału przemysłu i kunsztów został Radca Kol. Kamerjunkier Łuszczewski.

W Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu, dyrektorem wydziału dochodów niestałych R. Stanu Muszyński.

Pułkownik piechoty, naczelnik Straży Pożarnéj w Warszawie, Hauke, zamianowany administratorem Księztwa Łowickiego.

R St. Krzyżanowski, professor prawa cywilnego w Uniwersytecie Petersburgskim, Wizytatorem Zakładów Naukowych w okręgu Naukowym Warszawskim.

Ksawery Schlenker, Starszy Zgromadzenia kupców, obrany Prezesem Kollegium kościelnego wyznania Ewangelickiego.

Prezesem Towarzystwa Lekarskiego obrany Doktór Helbich, a Vice-prezesem Dr. Koehler.

W Warszawskiém Towarzystwie Dobroczynności w miejsce zmarłego Hr. Pusłowskiego, obrany jednomyślnie Vice-prezesem Piotr Hr. Łubieński.

Dla przyniesienia pomocy nieszczęśliwym, zapewnienia uboższéj klassie mieszkańców Warszawy tańszego mięsa i chleba, uczyniono nie mało. Teatra amatorskie dwie zabawy kwiatowe, widowiska w obu teatrach, obrazy z żywych osób, nastręczyły przyjemną zabawę, dostarczyły znakomitéj kwoty na cele dobroczynne.

Otworzono kassę pożyczkową dla rzemieślników z funduszu 8000 rs. pochodzącym z części loteryi brylantowéj zwanéj i na ten cel, przez urząd przeznaczonéj. Kassa ta przyczyni się bardzo skutecznie do zniesienia niecnych zysków lichwiarskich. Zamilczyć niemożemy o dwóch znaczniejszych ofiarach. JW. hrabina Kossakowska ofiarowała 4500 rsr. na Dom Schronienia dla niemowląt, pod nazwą Żłobka, który głównie tym funduszem oprócz pomniejszych ofiar utworzony został, a JWny senator Fundukléj dał 2500 rsr. na koszta przerobienia i rozszerzenia instytutu Śgo Kazimierza na Tamce. Rozwinęła się instytucya wsparcia ubogich lekarzy, postanowieniem 1857 r. upoważniona. Pierwsze składki na raz ofiarowane wyniosły 3242 rs. kop. 90, miesięczne od kwietnia rs. 1342. Towarzystwo wsparcia podupadłych artystów posiada kapitał 18649 rs,

Rok upłyniony policzyć należy do średnich, pod względem urodzajów i cen zbożowych Bóg ochronił nas od klęsk jakim zachodnie kraje podpadły. Mogliśmy zatem w cichości, pracować nad własném pojedynczém dobrem, z którego tworzy się powszechne dobro jeżeli pracowników ożywia duch miłości chrześciańskiéj. Czyliż możemy pochlubić się postępem w tem działaniu? Tak jest postąpiliśmy w rządności, oszczędności i w lepszém pojmowaniu obywatelskich obowiązków. Wzmocniliśmy się w wyobrażeniu, że włościan kraju naszego powinniśmy podnieść materyalnie i moralnie. Pierwsze osiągniemy przez ostateczne uregulowanie naszych z niemi stosunków, drugie, przez dobry przykład, zachętę, pomoc i opiekę.

Do tego celu przyszła nam w pomoc łaska Najjaśniejszego Pana pozwalająca zjednoczyć myśli i dążności obywateli w Towarzystwie Rolniczem. Jakoż umniejszenie zbytkowych wydatków, a dążność do pracy objawiać się zaczęły od utworzenia i pomnożenia się liczby członków tego Towarzystwa którego drugim rokiem istnienia był rok upłyniony. Wystawy i nagrody publiczne za najlepsze okazy zwierząt, machin, płodów i wyrobów rolniczych, przez rząd ustanowione, połączone z nagrodami przez Towarzystwo Rolnicze wyznaczonemi, dały popęd do emulacyi, a takież same wystawy na mniejszą skalę, po powiatach dla włościan urządzone i rozdawane

im nagrody, rozszerzają pożyteczne wiadomości między ludem wiejskim i są dla niego skazówką, że właściciele ziemscy nie tylko o własnej korzyści, lecz i o jego dobru myślą. Zakładanie ochronek, tej głównej dźwigni moralnej ludu naszego, idzie powoli wprawdzie, lecz nie ustaje, a z funduszu wyznaczonego na ten cel ze skarbu Królestwa, na wniosek JW. Dyrektora Spraw Wewnętrznych i Duchownych, założono ochronki w miastach powiatowych, o ile na to starczyło.

Przygotowane są umysły do oczynszowania włościan, każdy uznaje potrzebę tego środka i jeżeli co opóźnia go jeszcze, to tylko niepodobieństwo nagłego rozdziału pól, przebudowania budynków, uregulowania stosunków paśniku i gajówki, do czego znacznych funduszów i mozolnej pracy potrzeba. Zajmowano się w roku 1859, wynalezieniem środków do tego celu potrzebnych. Wszystkich myśli zwrócone były do zakładania instytucyi kredytowych rolniczych, za pomocą stowarzyszeń obywateli ziemskich. W Płocku te projekta w rzeczywistość zamieniono, przez założenie Domu rolników płockich. Wszystko wróży temu zakładowi pomyślne powodzenie. Spodziewamy się, że za rok pisząc nowe sprawozdanie, już będziemy mogli wykazać liczbami pożyteczność działań tego domu.

Próba żniwiarek i dokładne przekonanie się o praktyczności żniwiarki, pp. Burges i Key, jest faktem którego pominąć nie możemy. Dwie nasze główne fabryki pana Lilpopa, dawniej Ewansa, w Warszawie, i rządowa, na nowo zorganizowana, pod przewodnictwem p. Bozorbrownickiego, dostarczą tych machin na rok bieżący i obmyślą środki prędkiej i niekosztownej ich naprawy. Upragniona i oczekiwana kolej żelazna z Łowicza do Torunia, jeszcze nie jest zaczętą. Przypisać to potrzeba stagnacyi interesów podczas wojny na zachodzie, skąd głównie spodziewać się można kapitałów na dokonanie tego przedsięwzięcia. Troskliwa opieka rządu, obdarzy miasto nasze stałym mostem na Wiśle, zbudowanym na wzór angielskich i amerykańskich i w roku zeszłym już rozpoczęto przygotowanie do tego wielkiego dzieła.

Dyrekcya spółki jedwabniczej pracowała gorliwie nad rozwinięciem chodowli morwów, a kilkadziesiąt tysięcy młodych plonek już wzrosło w rozmaitych miejscach kraju, za jej staraniem. Jeżeli troskliwe pielęgnowanie tych drzewek, ochroni je od zniszczenia, to za lat kilka mieć będziemy owoce zabiegów Spółki, które uznać i pochwalić jest obowiązkiem naszym.

W Warszawie przybyło kilkadziesiąt nowych domów, lecz nie zaspokoiły potrzeby wzrastającej ludności, bo cena komornego nie zmniejszyła się wcale. Pomiędzy niemi zasługuje na wspomnienie druga połowa lewego skrzydła hotelu Europejskiego. Rok 1859 szczególniej odznaczył się w Warszawie popędem do wystawnego przyozdabiania sklepów. Handel bławatny p. Kwiatkowskiego, galanteryjny p. Magnusa, trzy księgarnie pp. Natansona, Orgelbranda i Glüksberga, a mianowicie cukiernia w hotelu Europejskim trzymają pierwszeństwo pod tym względem. Właściciele wyrachować musieli, o ile ta piękna powierzchowność wpływa na pomnożenie odbytu. Publiczność cieszy się pięknym okazem i wygodnym rozkładem takich sklepów.

Zamiłowanie muzyki i wszelkiego rodzaju widowisk scenicznych, nie ustało lecz jeszcze się wzmogło. Każdy ogródek w lecie, a każda kawiarnia w zimie, musi mieć swoją muzykę. Znaczniejsze były kompanie muzyczne pp. Brauna. Bacha, Bajera, Lewandowskiego. Kuhna, Majera, Jacobi, grywające w Dolinie Szwajcarskiej, w ogródku Wiejskim, przy ulicy Elektoralnej, w nowo otworzonym zakładzie Tivoli, w ogródku Grodzickiego i w zakładzie Leśkiewicza.

Upodobanie w widowiskach scenicznych nie ostygło, sztuka nowa ściągnęła publiczność, a na dobrych i wziętych, teatra były pełne, po kilkunastu i kilkudziesięciu wystawieniach. Z nowych sztuk wymienimy ważniejsze: Sędziwój dramat w pięciu aktach, wierszem przez Wacława Szymanowskiego; Cyganie dramat w pięciu aktach wierszem, przez Józefa Korzeniowskiego; Tak się dzieje komedya w 3ch aktach wierszem przez St. Bogusławskiego i Szlachectwo duszy komedya w trzech aktach wierszem Jana Chęcińskiego. Ta ostatnia sztuka najwięcej podobała się publiczności, jako odznaczająca się pięknym wierszem, zajmującemi sytuacyami i wypowiedzianą prawdą. Zostawiamy Kurjerowi Warszawskiemu wyliczanie baletów, operetek i sztuk z francuzkiego tłumaczonych i wznowionych, powiemy tylko że wszystkich było 34. Uderzająca proporcya w stosunku do oryginalnych, wskazująca że scena nasza nie wydobyła się z rutyny naśladownictwa.

Grono artystów i artystek pomnożył p. Kamiński Mieczysław śpiewak, pani Rakiewiczowa artystka drammatyczna, pp. Trapszo i Wilkoszewski.

Teatra amatorskie na cele dobroczynne powtórzyły się trzykrotnie, grano na nich komedyą p. Kucza: *Tajemnice starego miasta*, i p. Józefa Korzeniowskiego *Mąż i Konkurent*.

W umiejętnościach, literaturze i sztukach pięknych, wykonywano powoli rozpoczęte w latach zeszłych prace, jakoto: Wzory sztuk średniowiecznych, Kram malowniczy, a album fotograficzne p. Bayera powiększyło się mnóstwem ważnych przedmiotów, których obszerny katalog wydrukował i do pism codziennych dołączył. W ogólności sztuki piękne mało dotąd wzbudzają zajęcia w publiczności. Wystawa zagranicznych malarzy ustała, a wystawa obrazów krajowych artystów tak mały przynosi rezultat i tak mało jest zwiedzaną, że zaledwie można opłacić niezbędne wydatki, a wpływ ze sprzedaży w ciągu roku rsr. 1576 wynoszący nie przedstawia żadnego widoku i zachęty artystom naszym.

W piśmiennictwie wszystko prawie ogranicza się na pismach peryodycznych; one przyzwały do prac swoich wszystkich literatów warszawskich one umieszczają różnorodne artykuły naukowe, podróże, powieści, zgoła wszystko. Gdyby rozpowszechnienie artykułów literackich i naukowych za pośrednictwem gazet pociągnęło za sobą większą, chęć dozakupywania dzieł czy literackiej, czy poważnej treści, gdyby obok gazet powiększała się liczba wydawanych książek, a w miarę odbytu zniżała się ich cena, byłoby to postępem lecz rok przeszły zupełnie przeciwne rezultata wskazuje. Prócz kilku przedruków powieści pp. Kraszewskiego i Korzeniowskiego i innych wyjętych z gazet, zaledwie kilka dzieł wyliczyć możemy. Najznaczniejsze są między niemi Podróże do Włoch, Kremera, Historya Muzyki Karasowskiego dwa tomy, Nowe Lirenka Lenartowicza, Tomik poezyi Jana Chęcińskiego, Nowe Drogi, marzenia i opowiadania ziemianina przez F. S. Dmochowskiego, Duch i Krew powieść Adama Pługa.

Dwoma najważniejszemi faktami w piśmiennictwie naszem jest założenie Tygodnika Illustrowanego i rozpoczęcie wydawnictwa Encyklopedyi powszechnej. Początek tych obu przedsięwzięć wróży im piękne powodzenie.

Zakończymy nasz pogląd nie wymienieniem długiego szeregu zmarłych w roku przeszłym, który znajdą czytelnicy, w Kuryerze; lecz tych, których zgon zrządził ważną stratę społeczeństwu naszemu, których ważne prace i zasługi na wspomnienie zasługują.

Z urzędników wyższych stopni zmarli: Radca Tajny Onufry Wyrzechowski, b. Dyrektor Główny Prezydujący w Kom. Rz. Sprawiedl. Rz. Radca Stanu Jan Turski, Członek Senatu. Radca Tajny Hr. Goleniszczew-Kutuzow, Sekretarz Stanu, Towarzysz Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego; Rz. Radca Stanu Michał Kwiatkowski, Członek Senatu. Rzecz. Radca Stanu Benedykt Tykel, Gubernator Cywilny Gub. Augustowskiej. Rz. Radca Stanu Szambelan Franciszek Pusłowski, Marszałek Wileński. Radca Tajny Senator Dmitriew, Prezes Rady Głównej Zakładów Dobroczynnych Królestwa. Radca Tajny Ignacy Badeni, b. Dyrektor Wydziału Administracyi Ogólnej. Zygmunt Korwin Hr. Krasiński, Ordynat Opinogórski. Andrzej Jaroszewski Naczelnik Wydz. Prawnego w Banku Polskim. Eustachy Łęczycki Naczelnik Wydziału w K. R. S. W i D. Floryan Zubelewicz b. Professor Gimn. Realn. w Warszawie. Jan Koncewicz b. profes. Feliks Robaczewski Dr Medyc. Teofil Rylicki prof. Gimn. Realnego. Edward Ostrowski professor Uniwersytetu Charkowskiego. Jan Piwarski, professor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Schuster Nauczyciel z Gimnazyum Realnego w Warszawie. Antoni Strzelecki, Bibliotekarz Wilanowski; Kazimierz Werbusz, niegdy professor b. Uniwersytetu Warszawskiego.— Piśmiennictwo peryodyczne w ogólności, a Redakcya Gaz. Warszawskiej w szczególności, poniosły znaczną stratę przez skon Redaktora tejże Gazety Antoniego Lesznowskiego.

NEKROLOG.

Dnia wczorajszego umarł nagle w dobrach swoich Jeżowie, w powiecie Łowickim, Michał *Łuszczewski*, w 58m roku życia; syn ś. p. Jana Łuszczewskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych z epoki Księstwa Warszawskiego. Zmarły był w młodych latach urzędnikiem w Banku Polskim, a od lat dwudziestu i kilku Radcą Dyrekcyi Szczegółowej gubernii Warszawskiej, na który to urząd powoływało go zaufanie współobywateli. Z umysłem silnym i gruntownie wykształconym, łączył najpiękniejsze przymioty serca. Współtowarzysz szkolny zmarłego, a potem bliski świadek jego gorliwości i poświęcenia się w rozmaitych wypadkach, nieskazitelności jego charakteru i znakomitych zdolności umysłowych: wynurzam w tych krótkich słowach i własny żal i wszystkich współobywateli, którzy go znali.

F. S. D.

NOWINY

— Słychać o zamiarze założenia w naszej stolicy domu dla niemowląt, „Żłobkiem" zwanego.

— Czytamy w Kuryerku: Do wczoraj, otrzymaliśmy jeszcze ośm komedyi, na konkurs E. Starzyńskiego, to jest: „Panna na koszu" w 1ym akcie, wierszem; „Agronom wierszokleta" w 3ch aktach, wierszem, „Autoromania" w 1ym akcie, wierszem; „Konkurs" szkic dramatyczny w 3ch obrazach; „Bohaterka" w 3ch aktach, wierszem; „Miłość i Interes" w 2ch aktach, wierszem; „Kochanek Swatem" w 3ch aktach prozą i „Lekcya za lekcyą" w 3ch aktach, prozą. Tym sposobem wszystkich komedyi na ten konkurs jest 40.

— Wystawa dzieł sztuki, urządzona w pracowni pana Oleszczyńskiego, w Zamku, trwać ma jeszcze dni pięć, to jest do 7go b. m. Otwartą jest dla publiczności, od godziny 9ej z rana do 3ej po południu.

— Wyszedł z druku pierwszy numer *Magazynu Mód i nowości dotyczących gospodarstwa domowego*, pisma tygodniowego pod nową redakcyą, który zawiera w sobie: Do Polek, gwiazdka, korrespondencya z Paryża, opis strojów damskich, nowości zagraniczne, opis wzorów do haftu, opis krojów bielizny męzkiej, opis ryciny, zawiadomienie o przyjmowaniu poleceń do załatwienia sprawunków wszelkiego rodzaju i odpowiedzi na odebrane korrespondencye. Do numeru tego dołączoną została rycina paryzka z modami i wzory haftu i krojów z dwoma rebusami.

— W drukarni rządowej w Wiedniu robiono próby z zastosowaniem elektryczności przy drukowaniu. Sposób ten ma być wielce pożytecznym do przebijania starych druków.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 336, wyjechało 217.

— W ciągu upłynionego miesiąca grudnia meldowano w wydziale śledczym kradzieży 28 w różnych przedmiotach i gotowiźnie na sumę rs. 1370 i z tego wykryto na rsr. 1251 kop. 50. (*g. p.*)

— W zeszłym tygodniu z liczby osób 17, za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań osób 3, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 10, wypuszczono na wolność bez dozoru 4, za włóczęgostwo, żebractwo i t. p. wytransportowano do miejsca urodzenia osób 25, umieszczono w domu przytułku i pracy osób 9. (*g. p.*)

— Wczoraj w teatrze rozmaitości po komedyi Chłopiec Okrętowy, przywołana panna Gąsowicz 3-kroć, oraz pp. Królikowski 3-kroć Karasiński 2-kroć, po komedyi Zachód słońca, pan Żółkowski 8-kroć.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Paryż, 29 grudnia. Wiadomo, że otwarcie kongresu było ostatecznie naznaczone na 29 stycznia. Objaśnienia zamieniane obecnie pomiędzy gabinetami paryzkim, rzymskim i wiedeńskim, przeszkadzają kongresowi zebrać się na tę datę, inna zaś w tej chwili nie może być naznaczoną.

Paryż, 29 grudnia. Wzburzenie i trwoga wielka panuje w Paryżu. Na giełdzie papiery spadają ciągle. Niepewność przyszłości niezawodnie bardziej cięży na interesach, niżby to zdziałał fakt jaki niepomyślny, lecz znany i określony. Jeżeli można było wątpić o urzędowem pochodzeniu broszury Papież i kongres, to powątpiewanie niknąć musi wobec entuzjazmu, z jakim pan Granier de Cassagnac, wynurza się dla autora. (*Ind. Bel.*)

Papież i Kongres.

(Dalszy ciąg).

V.

Tak więc historya, polityka, religija, zarówno usprawiedliwiają zboczenie od zwykłych normalnych warunków życia narodów. Nic prostszego, słuszniejszego i konieczniejszego nad tron Papieża w Rzymie, panujący nad szczupłym krajem. Dla osiągnięcia rzeczy tak wysokiej doniosłości, wolno jest wyłączyć kilka tysięcy dusz od życia narodów, nie poświęcając ich przecież całkiem, owszem dając im wszelkie rękojmie pomyślności i opieki nad bytem społecznym. Rząd papiezki powinien być równie ojcowskim w administracyi, jak jest w nim z swej natury. Ten, którego wszyscy katolicy nazywają Ojcem Świętym, powinien być ojcem swych poddanych. Jeżeli ustawy jego rządu nie podlegają zasadom poręczającym prawo rządów w społeczeństwie politycznem, to każde jego działanie tem zacniejsze być musi, a ponieważ nie może przez nikogo być naśladowanym, trzeba żeby mu wszyscy zazdrościli.

Władzę świecką Papieża pojmujemy jako obraz rządów kościoła. Jest to kapłaństwo, a nie dyktatura. Skoro rozległy rozwój municypalnego życia uwolni go od spraw zarządu, to on potrafi się utrzymać w sferze daleko wyższej od spraw doczesnych. Członek Związku Włoskiego, zostawać będzie pod opieką armii związkowej. Wojsko papiezkie powinno być jedynie sztandarem porządku publicznego; ale kiedy przychodzi walczyć z nieprzyjacielem zewnętrznym lub wewnętrznym, nie do głowy kościoła należy dobywać oręża. Krew w jego imieniu przelana, byłaby zniewagą miłosierdzia reprezentowanego w jego dostojnej osobie; Papicż rękę podnosi do błogosławieństwa, nie co razów.

Ważną także jest rzeczą, aby obrządek katolicki nie był wyłącznym ciężarem poddanych rządu papiezkiego. Papież jest zwierzchnikiem duchownym wszystkich wiernych; nie stosownem by było, aby wydatki konieczne na utrzymanie świetności właściwej dostojeństwu Głowy Kościoła, ponoszone były jedynie przez mieszkańców Papiezkiego Państwa. Do państw katolickich należy, szczodrą daniną udzieloną Ojcu Świętemu, pokryć te wydatki wszystkie je zarówno obchodzące. Budżet jego nie powinien być wyłącznie rzymskim, ale powszechnym, jak jego władza, pod religijnym względem uznawana i szanowana wszędzie, gdzie dogmat katolicki rządzi sumieniem ludów. Tym sposobem podwójny skutek wielkiego znaczenia osiągniętym będzie, z jednej strony Papież w daninie państw katolickich, znajdzie nowe uświęcenie powszechności jego władzy moralnej z drugiej zaś nie będzie zmuszony obciążać podatkami swych poddanych, którzy jedynie z ubliżeniem jego zacności skarb napełniają.

Słowem będzie w Europie lud mający na tronie raczej ojca, niż króla, lud którego prawa będą poręczone raczej, przez serce jego monarchy, niż przez ustawy pisane. Lud ten nie będzie miał ani reprezentacyi narodowej, ani wojska, ani dziennikarstwa, ani magistratury. Całe jego polityczne życie będzie skupione w organizacyi municypalnej. Po za tem szczupłem kołem pozostanie dla niego jedynie rozmyślanie, sztuki, modlitwa i cześć historycznych pamiątek. Na wieczne czasy wydziedziczonym będzie z udziału w szlachetnej działalności, ktora we wszystkich krajach jest bodźcem patryotyzmu, w której szlachetne znajdują pole wyższe zdolności i wzniosłe charaktery. Pod rządem Ojca Świętego nie będzie można ubiegać się o sławę oręża, wymowy lub polityki. Spokojność i skupienie ducha rozciągną tam swe panowanie; będzie to niejako oaza, do której ani namiętność, ani zamęt polityczny nie znajdą przystępu, z której wzrok sięgać będzie jedynie w ciche i wdzięczne krainy ducha.

Bez wątpienia w tak wyjątkowym bycie jest coś niezmiernie przykrego dla ludzi mających w sobie szlachetną ambicyę służenia sprawie publicznej, wywyższenia się przez zasługę, a skazanych na bezczynność. Ale trzeba wymagać od nich tej ofiary w imie wyższej zasady, przed którą niknąć muszą drobne prywatne interesa. Zresztą jeżeli poddani Papieża pozbawieni będą działalności politycznego życia to z drugiej strony znajdą wynagrodzenie w administracyi prawdziwie ojcowskiej, w uwolnieniu od podatków, w wielkości moralnej swej ojczyny będącej stolicą katolickiej religii i w obecności dworu, którego świetność konieczną dla podwójnego majestatu Ojca Świętego i panującego Księcia, utrzymywać będą szczodre daniny wszystkich państw katolickich Europy. Takie wynagrodzenie ma niezaprzeczoną wartość, a nadto pod takim rządem, mając zapewnione takie korzyści, mając wielkich Papieżów, jakich imiona podała nam historya, zaszczytnie będzie nazywać się obywatelem rzymskim *civis romanus.*

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

KSIĘSTWA NADDUNAJSKIE.

Listy z Wiednia po 20 grudnia, wystawiają w smutnych kolorach położenie księstw Naddunajskich. Książe Kuza ma jak najlepsze zamiary dla dobra dwóch połączonych krajów, lecz ciągle walczyć musi z tysiącem intryg i zbrodniczych zamachów, knowanych nie tylko przeciw jego administracyi, lecz nawet przeciw jego życiu.

Wielkie stronnictwa polityczne księstw, złączyły się wspólną nienawiścią przeciw naczelnikowi kraju. Jedynym grzechem księcia Kuzy jest, że chce, z energią która go cechuje, nadać administracyi bieg regularny i prawy, wykorzenić zastarzałe nadużycie, które od tylu wieków zrządzały nieszczęścia tego kraju.

Uprzywilejowane klassy były bardzo kontente z dawnego porządku rzeczy, który chociaż nieznośny dla mieszczan i włościan, dozwalał im dzierżyć wszelką władzę i bogactwa kraju. Można zatem wyobrazić sobie, jaki opór stawiają bojarowie wszelkim reformom czynionym w duchu sprawiedliwości, cywilizacyi i postępu, które od dwóch lat książe usiłuje zaprowadzić w księstwach.

Ten opór tem bardziej jest namiętnym i mściwym iż nowy rząd usiłuje zniszczyć na korzyść ogółu, tę władzę wyjątkową i ciemiężącą, którą od dawna wywierali bojarowie nad ludem.

Jeżeli mamy wierzyć listom pisanym przez kupców z Jass i Bukarestu, codziennie dopuszczają się zamachów na życie księcia, a to z szatańskiem wyrachowaniem i kilkakrotnie zaledwie nie został zabity. I tak w ostatnich czasach, zerwał się most nie daleko Izmaiłowa w chwili kiedy przez niego przejeżdżał i zaledwie zdołano wydobyć księcia pośród gruzów i ocalić od śmierci. W kilka dni potem, dom w którym znajdował się, stanął w płomieniach podżeganych przez materyały palne, nagromadzone we wszystkich piętrach. Rzecz nie pojęta, iż dotąd policya nie zdołała wyśledzić sprawców tak zbrodniczych zamachów. (*Dz. Rozp.*)

TURCYA.

Porta mianowała ambasadora przy dworze francuzkim, jest nim Ahmet Vefik-Effendi, były minister sprawiedliwości, członek rady Tanzimatu. Przedsiębiorą środki oszczędności, oddalono 600 urzędników, przeznaczywszy im pensyą retretową, oraz dziesięciu wielkorządzców, zastąpiwszy ich naczelnikami, których pensye zaledwie wynoszą piątą część tego co brali wielkorządcy. (*Nord.*)

Z Konstantynopola piszą:

Kwestya przekopania międzymorza Suez, posuwa się bardzo powoli. Wysoka Porta nie dała jeszcze odpowiedzi p. Thouvenel, o którą ją prosił i jeżeli prawda że gabinet angielski, rozdwojony na chwilę, zdecydował się opierać temu przedsięwzięciu, to możemy przypuścić,

że odpowiedź Porty będzie nie stanowczą i że rząd turecki będzie zwłóczyć, dopóki opór Anglii nieustanie. Należy się spodziewać, że ta chwila nadejdzie, gdyż wszystkie wielkie mocarstwa są po stronie Francyi w tym względzie. Reprezentanci Rossyi, Prus i Austryi otrzymali instrukcye popierania p. Thouvenel u wysokiej Porty.

Burze trwają ciągle na morzu Czarnem. Do 18go wiedziano już w Konstantynopolu o jedenastu rozbiciach z ostatnich czasów. Najokropniejsza burza trwała 7go; wiele latarń morskich wywrócił huragan. Rząd turecki wydał w ten moment rozkazy, dla ich wzniesienia.

Zima przynosi nam oprócz zimna i niepogód jeszcze i wielką liczbę rozbojów. Kilka dni temu, zabito wysłańca Daniły, potem urzędnika z ambassady angielskiej, a w sobotę jeszcze gorsza przygoda się stała. O szóstej wieczorem, na głównej ulicy Peru, w miejscu najbardziej uczęszczanem, najlepiej oświeconem gazem, wśród tłumu przechodniów, banda złożona z pięciu czy sześciu indywiduów, uzbrojona szablami, pistoletami i sztyletami, napadła dwóch Greków, agentów policyi tajnej. Zaczyna się walka: jeden z agentów pada od wystrzału pistoletu i razów jataganu, drugi pada, otrzymawszy w piersi pełny nabój garłacza, lecz przed skonem spuszcza jeszcze kurek pistoletu i pakuje kulę w ramię nadbiegłego na hałas masztalerza. Kawas przybyły na pomoc dwóch ofiar, stracił cztery palce ręki, ciężciem pałasza. Wszystko to trwało ledwie kilka sekund, poczem mordercy uszli z pośrodka osłupiałego tłumu.

Drogę żelazną z Kustendżi do Czarnego morza, pierwszą przedsięwziętą w Turcyi, ukończono od dni kilku, w miesiącu marcu odbędzie się jej solenna inauguracya. (*Nord.*)

Konstantynopol, 21 grudnia. Zgromadzenia narodowe w Jassach i w Bukareście, otwarte 10go grudnia, zostały rozwiązane tego samego dnia przez księcia Aleksandra Kuzę. Ogólne panuje mniemanie, że Kiuprisli-pasza niezdołał się długo opierać oburzeniu, jakie wywołały jego ekonomje zaprowadzone w pensyach urzędników. (*Nord.*)

WŁOCHY.

Turyn 25 grudnia. Mówią tu wiele o nadzwyczaj uprzejmem przyjęciu hr. Cavour u króla Wiktora Emanuela. Pojednanie zupełne nastąpiło. Zdaje się, że nawet wpływy nie mające związku z polityką, które jakiś czas rozdzielały króla i ministra, zostały usunięte. Urzędowe uwiadomienie o mianowaniu hr. Cavour odeszło już do wszystkich dworów. Mówią o nowej manifestacyi na korzyść przyłączenia. Mianowicie podpisują olbrzymie petycye w Romanii i księstwach. a w toskańskim parlamencie mają nawet wniosek przedstawić żądający ogólnego głosowania o przyłączenie. W Rzymie wrażenie broszury było nadzwyczajne. Depesza z Bolonii donosi o ogólnem entuzyazmie dla broszury.

Opinione powiada: Jeżeli jak sądzimy, broszura jest wiernym tłomaczem zamiarów cesarza Napoleona, to należy się z pewnością spodziewać, że plan ten będzie na kongresie popieranym i utrzymanym, bo wszystkie mocarstwa znużyły się perjodycznie wracającymi zaburzeniami i zapewne pragną Włochy tak urządzić, aby Europa mogła być pewną pokoju i spokojności. Czy ten plan zadowolni Włochów? Nie rościmy zbyt wiele pretensyi i wszyscy będziemy się starać rozwiązanie tej kwestyi, praktycznie dokonać i pomagać tym, którzy nam pomagają, a cesarz Napoleon III, jeżeli mu uda się urzeczywistnienie idei, rozwiniętych przez pana de Laguerronniere, będzie się mógł szczycić, że rozwiązał najtrudniejsze zadanie naszych czasów, i na nowo zasłużył na wdzięczność Włoch i Europy. (*Bresl. Ztg.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Madryt 30 grudnia. Wczoraj eskadra hiszpańska zapaliła i wysadziła w powietrze forty przy ujściu rzeki Tetuan. Wojska nasze są w stanie kontynuowania operacyi; dwa pokolenia niechcąc dalej prowadzić wojny wróciły się w góry. (*Nord.*)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 31 grudnia. Pszenica od 56 do 69 t. winspel, żyto od 48 do $49\frac{1}{2}$ t. winspel. na odstawę wiosnową niższe ceny, jęczmień 2rzędowy od 39 do 42 t. winsp., jęczmień 4rzędowy od 37 do 38 t. winsp., owies od 27 do 28 t. wins., groch od 58 do 60. Olej rzepakowy $11\frac{1}{2}$ tal. cent., olej lniany $11\frac{1}{4}$ t. cent W ogóle na żyto mało pokupu, a więc i ceny słabły, w końcu dnia dopiero trzymały się lepiej. Olej rzepakowy także po zniżonych cenach sprzedawany. Na spirytus był duży odbyt.

Szczecin, 30 grudnia. Pszenica nieco lepiej od 65 do $66\frac{1}{2}$ za winspel, żyto 44 tal. za winspel, na odstawę w maju 45 t. za winsp.

Wrocław, 31 grudnia, giełda. Skutkiem wyższych notowań paryzkich, usposobienie tutejszej giełdy było lepsze, a więc i interessów zrobiono więcej.

Ceny targowe urzędowe. Żyta sprzedano mało po 40 t. winspel (24 szefle). Robiono umowę na dostawę w marcu i kwietniu po 41 t., w kwietniu i maju po $41\frac{1}{2}$, w maju i czerwcu po 42. Olej rzepakowy po $10\frac{1}{2}$ tal. za cent., spirytus po $9\frac{1}{2}$ tal. za beczkę, na dostawę w kwietniu i maju po $10\frac{1}{6}$. Cynku sprzedano w tym tygodniu tylko 4,000 cent.

Ceny targowe prywatne. Na dzisiejszym targu ceny zboża nie podniosły się wcale, mało dowozu, i mała chęć kupna.

Płacono:

białą pszenicę po	68—72—75—77 sr. gr. za szefel.	stosownie do gatunku i suchości.
czerwoną psz. „	63—67—70—73	
żyto . . . „	49—51—53—54	
jęczmień . . „	36—40—42—45	
owies . . . „	23—25—27—28	
groch . . . „	54—56—58—62	

Nasiona olejne dobrze się w cenie trzymały, raps zimowy płacono od 87 do 93 sr. gr. za szefel, rzepak zimowy od 76 do 84 sr. gr. za szefel, rzepak letni od 70 do 82 sr. za sz. Nasiona koniczyny: dawne czerwonej od 9 do 11 tal. cent., nowe czerwonej od 11 do $13\frac{1}{6}$ tal. cent., nowe białej od 18 do 23 tal. cent., tymoteusz od $8\frac{1}{2}$ do 10 t. za cent. Olej rzepakowy w dawnej cenie, spirytus cokolwiek wyżej, w małych ilościach po $9\frac{5}{6}$ tal. za beczkę.

W duiu wczorajszym otrzymano wiadomość przez sztafetę z m. Zawichosta, że woda na Wiśle tamże wzniesiona w dniu 31 grudnia r. z. o godzinie 5ej w eczorem do wysokości stóp 6 cali 11 nad zero, podniosła się do dnia 1go stycznia r. b. do godziny 9ej wieczór do stóp 9 nad zero, i lody zostały uieco poruszone, lecz w zupełności jeszcze nie ruszyły. Dziś wysokość wody pod Warszawą stóp 5 cali zero.

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro kkowity próby 10ej od rs: 1 k. $60\frac{3}{4}$ do rs: 1 k: 65 i pół, za garniec od k: 52 i pół do k: 54

Na targach Warszawskich i Pragskich w upłynionym tygodniu płacono: żyta czetwert rs. 4 k. 63 i pół, pszenicy rs. 8 k. 30 i pół, grochu polnego rs. 5 k. 78, cukrowego rs. 7 k. 13 i pół, fasoli rs. 8 k. 61, gryki rs. 4 k. 18 i pół, owsa rs: 3 k: 7 i pół, mąki pszennej przedniej pud rs: 2 k: 5, gryczanej pud k: 46 i pół, kaszy jaglanej czetwet rs: 9 kop: 10, gryczanej zwyczajnej rs: 7 k: 87 i pół drobnej rs: 15 k: 25, jęczmiennej perłowej rs: 15 k: 99, ordynaryjnej rs: 6 k: 64 i pół, słomy pud k: 30, siana pud k: 37, drzewa sosnowego sążeń rs: 7 k: 40, masła pud rs: 8 k: 50, słoniny suszonej i wędzonej pud rs: 4 k: 60, kartofli czetwert rs: 1 k: 60.

PRZYJECHALI do WABSZAWY.

Do Hotelu Polskiego. Wiesiołowski Roman ob. z Łowicza; Barczyński Władysław mieszkaniec z Stromic; Uszyński X. Kanonik z Kleszkowa; Turno Ludwik Podporucznik dymis. z Poznania; Puchała Włodzimierz ob. z Troszyn; Puszet Konstanty baron ob. z Somianki.

Do Hotelu Europejskiego: Wzdulski dziedzic dóbr z Kraszewic, Woszczynin Mikołaj pułkownik inżynieryi z Iwangorodu; Studentkowski Michał ob. z Radomia, Tellman Edward kasyer prywatny z Sielec, Siltz Maxymilian kup. z Berlina, Hamburgier Schmul dzierżawca z Bendzina

Do Hotelu Angielskiego: Izbiński Ignacy ob. z Kter.

Do Hotelu Rzymskiego: Buszman dyrektor komory, Rzeszotarski Rejent z Lublina.

Do Hotelu Niemieckiego. Szyporzyński Adolf, ob. z Zaborowa. Zabokrzycki Julian, dziedzic z Orszewic, Słojowski Józef dziedzic z Bodziejowic, Lołowski Ernest dziedzic z Dąbrowy.

Kurs Giełdy Warszawskiej wczorajszej:

Za pół-imperyały dają rs: 5 k: 52 i pół, za obligi skarbowe oprócz kuponu żądają rs: 91 k: 98, za listy zastawne białe III Okresu (oprócz kuponu) za rs: 15 żądają rs: 14 k: 83 dają rs: 14 k: 79, wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs: 1 kop: $2\frac{2}{9}$, od listów zastawnych k: $1\frac{2}{3}$.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin 2 Stycznia 1860 r.	żąd	dają
	talarów pr:	
5-ta Serya Stieglitza	—	$95\frac{1}{4}$
6-ta Serya Stieglitza	—	$104\frac{1}{2}$
Polskie Obligacye Skarbowe. . . .	—	$83\frac{1}{4}$
„ Listy Zastawne	—	86
„ Bilety Bankowe	—	$87\frac{1}{2}$
Wexle.		
Na Warsza. z terminem krótkim za rs. 90	—	$87\frac{1}{4}$
„ Petersburg „ 3 tygod. „ „ 100	—	97
„ Londyn „ 3 mies. „ 1 f. st.	—	6. $17\frac{1}{8}$
„ Paryż „ 2 „ „ 300 fr.	—	$78\frac{1}{2}$
„ Hamburg „ 2 „ „ 300 mre	—	$149\frac{1}{4}$
„ Wiedeń „ 2 „ „ 150 złr.	—	$78\frac{3}{11}$
Wiedeń.	zł. reńs:	
Wexel na Londyn.	—	124 25
Akcye Kredytowego Banku	—	257 10
Paryż.	franków	
3% Renta	—	—
Kredyt Ruchomy	—	—

Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu $47\frac{1}{2}$ talarów, na wiosenną dostawę $46\frac{3}{4}$ za wespel.

TEATR ROZMAITOŚCI. — Jutro: *Sztuka przypodobania się.*

W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1859/60 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*